

Arche
TV die arche
fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 02.05.2021(Nr 1340)

„W poszukiwaniu nadziei-część 2”

Wegert Christian ©

Cytat: „ (4) Właśnie też przyszedł Boaz z Betlejemu i pozdrowił żeńców: Pan z wami! A oni mu odpowiedzieli: Niech ci Pan błogosławi! (5) Wtedy rzekł Boaz do swojego sługi postawionego nad żeńcami: Czyja to dziewczyna? (6) A sługa postawiony nad żeńcami odpowiedział: Jest to młoda Moabitka, która powróciła z Noemi z pól moabskich. (7) Powiedziała ona do mnie: Chciałabym za żeńcami zbierać i składać kłosa między snopami; a odkąd tylko przyszła rano, trwa przy pracy aż dotąd, ani chwili nie odpoczywa. (8) Wtedy rzekł Boaz do Rut: Słuchaj, córko moja! Nie chodź na inne pole, aby zbierać kłosa, nie odchodź też stąd, lecz trzymaj się tutaj moich dziewcząt, (9) zwróć swoje oczy na to pole, na którym żną żeńcy, i chodź za nimi, bo oto nakazałem moim parobkom, by cię nie nagabywali, a gdy będziesz miała pragnienie, podejdź do dzbanów i napij się tego, co parobcy naczepią. (10) Wtedy ona upadła przed nim na twarz i pokłoniwszy mu się aż do ziemi, rzekła do niego: Skąd to znalazłam łaskę w twoich oczach, że zwracasz na mnie uwagę, chociażem cudzoziemka”
(Księga Rut 2, 4-10)

Tak więc Rut wyruszyła samotnie wczesnym rankiem, do nieznanych ludzi. Szukała pola, u którego właściciela” znajdzie łaskę ". Modliła się do Boga swojej teściowej, Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba, który teraz był również jej Bogiem. Rut reprezentuje tu bezstronność nowonarodzonego, który modli się i wierzy. I oto, co się stało: " I poszła i wyszła szła na pole, zbierała za żeńcami. Zdarzyło się zaś, że trafiła na kawałek pola należącego do Boaza, który był z rodziny Elimelecha (Rut 2,3)

Dokładnie zaplanowany przypadek

Co za słowa: „Ale trafiło się!” Przypadek? Tak, dokładnie zaplanowany przypadek! Mac Arthur pisze, że pole musiało być polem wspólnym, części miały różnych właścicieli. Jedna należał zapewnię to Boaza. Na jego kawałku nieświadomie wylądowała Rut,

Tak właśnie ludzie wiary doświadczają prowadzenia przez Pana.

Str 2 -W poszukiwaniu nadziei 2-1340

Warto w zaufaniu do Boga wyruszyć do pracy, zmierzyć się z jakimś celem, rozpocząć projekt misyjny, zawrzeć małżeństwo lub tym podobne. Będziesz przechodził od celu do celu, od niespodzianki do niespodzianki, od przygody do przygody. Długoletnia wierząca Noemi pozostała w domu i martwiła się, a młoda nawrócona Rut wyruszyła w drogę i doświadczyła chwały Bożej.

Otwarte ramiona

Podczas, gdy Rut, za pozwoleniem nadzorca żniw, zbierała kłosa pszeniczne na polu, należącym do właściciela, którego jeszcze nie знаła, właściciel przybył w ciągu dnia z Betlejem na swoje pole, aby zobaczyć, jak postępują żniwa. I co lub kogo zobaczył? Młodą, nieznaną mu kobietę. Znał dość dobrze wszystkie ubogie kobiety z Betlejem i okolic. Ale ta na polu była nowa, dla niego obca. Pozdrowił więc wszystkich swoich żniwiarzy i zapytał młodzieńca, którego wyznaczył na nadzorcę: *"Czyja to dziewczyna?"* (W. 5). Nadzorca powiedział mu, że jest to owdowiała Moabitka, która w wielkiej biedzie i potrzebie wróciła z Noemi do Betlejem. Ona, prosiła go, by pozwolił jej zbierać na polu, na co on jej pozwolił. I na końcu dodał: *"A odkąd tylko przyszła z rana, trwa przy pracy aż dotąd. ani chwili nie odpoczywa!"* (W. 7). Cóż to za dobre świadectwo. A co zrobił teraz Boaz, który do tego wszystkiego jeszcze był dalekim krewnym Elimelecha czyli zmarłego męża Noemi? Podeszedł prosto do Rut, gdzie pracowała i zwrócił się do niej: *"Słuchaj, córko moja!"* (W. 8). Możemy sobie wyobrazić, że serce Rut było trochę niespokojne, gdy zobaczyła właściciela idącego zdecydowanie w jej kierunku, ale już przy pierwszym zdaniu została pocieszona i uspokojona, ponieważ zamożny mężczyzna powiedział: *"Słuchaj córko moja."* To musiało sprawić, że nieśmiała cudzoziemka, która nie była koszerna w oczach Żydów, poczuła się dobrze. Wpływowy mężczyzna w Izraelu powiedział do biednej poganki: *"Moja córko"*. Scena ta jest obrazem Jezusa, który mówił dokładnie takie słowa do znużonych i obciążonych na przykład do paralityka, którego przyjaciele włożyli przez dach: *"Ufaj synu! Twoje grzechy są odpuszczone!"* (Ewangelia Mateusza 9,2). A do kobiety z obfitym krwawieniem: *"Odwrócił się. Zobaczył ją i powiedział: "Ufaj córko! Twoja wiara cię uzdrowiła" i w tej chwili kobieta odzyskała zdrowie* (Ewangelia Mateusza 9,22). Tak więc Jezus jest naszym niebieskim Boazem. Widzimy Ewangelię w Starym Testamencie. Widzimy Chrystusa w każdej księdze Biblii nie jest on głównym bohaterem, tylko w Ewangeliach, ale już w księgach Mojżesza, Jozuego, Księdze Rut, Księdze Królewskiej, Estery, Psalmów i Proroków. Cała Biblia opowiada nam tylko jedną historię mianowicie historię Boga i Jego umiłowanego Syna Jezusa Chrystusa, o tym jak przyniósł zbawienie i życie wieczne zagubionej ludzkości. A w księdze Rut, Jezus spotyka się z nami jako Boaz, krewny, który podchodzi do biednej, osieroconej kobiety ze zniecierliwionego kraju i mówi do niej życzliwie. Jezus mówi życzliwie także do ciebie! Nie bój się, Odważ się przyjść do Niego! On wzywa ciebie tak, jak kiedyś gdy zawołał Rut. Dla tych, których powołał, pełen miłosierdzia, pełen miłości i dobroci, i mówi do nich: *"Moja córko!"*

Str 3 -W poszukiwaniu nadziei 2-1340

Boaz mówi dalej do Rut: *"Nie chodź na inne pole, aby zbierać kłosa, Nie odchodź też stąd, lecz trzymaj się tutaj moich dziewcząt"* (Rut 2,8). To oznacza dla ciebie": *" Teraz nie szukaj więcej tutaj i tam, teraz nie błąkaj się i nie tulaj się, więcej nie szukaj, ale pozostań na moim polu "*. „Trwaj w Królestwie Bożym, trwaj na polu Ewangelii, naśladowując Jezusa i nikogo innego!" Boaz powiedział jeszcze dalej: *"Wydałem rozkaz moim sługą, żeby ci nie wyrządzili żadnej krzywdy, kiedy będzie ci się chciało pić, podejdź śmiało do naczyń z wodą i napij się, ile chcesz z tego co zaczerpną moi słudzy! (W. 9).*

Obca przybyszko, jesteś teraz w domu, bądź w Nim, w moim Panu i Zbawicielu Chrystusowi i swoim ojcem niebieskim, On jest jedynym prawdziwym i żywym Bogiem.

Odpowiedź Rut

Jak odpowiedziała Rut na te otwarte ramiona, na tą życzliwość, na to niespodziewane przyjęcie? " Skłoniła się nisko, a potem pochyliła się aż do ziemi i zapytała: *" A czemu to zawdzięczam twoją łaskawość? Dlaczegoż to tak się mną zająłeś, wiedząc przecież , że jestem cudzoziemką? "(w.10).*

Taka jest reakcja grzesznika, który znalazł akceptację w Chrystusie. Ma on tylko jedno pytanie: *„Dlaczego taka łaska spotkała akurat mnie? Dlaczego mogę stać się Dzieckiem Bożym, skoro jestem obcym, grzesznikiem, daleko od Boga? "*

To pytanie będzie nas zajmować przez całą wieczność. To jest i pozostanie na zawsze cudem , że zostałem zbawiony. Cudem łaski, w którym będziemy się zachwycać na wieki. Niesamowita łaska!

Życzliwość wobec obcych

Ten biblijny fragment z księgi Rut jest obrazem przyjmowania ubogich, słabych, potrzebujących, obcych, uchodźców i cudzoziemców. Zostaliście powołani przez „niebieskiego Boaza”, wy również jesteście jego córkami i jego synami, naszymi siostrami i braćmi. Macie swoje miejsce pośród nas, należycie do naszej rodziny. A jeśli jesteście spragnieni i głodni, pijcie z nami z tej samej Biblii, celebруйте z nami tę samą Wieczerzę Pańską, i krocicie z nami tą samą drogą do nieba. Nasz Boaz bowiem nazywa się Jezus. Amen.